

Sygn. akt **XXVII Ca 2233/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Staszewska
Sędziowie:	SO Ewa Cylc (spr.) SR del. Katarzyna Małyśa
Protokolant:	sekr. sądowy Agata Skulimowska

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. Z. (1) i K. Z. (2)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie

z dnia 8 grudnia 2015 r., sygn. akt VI C 2491/15

1. oddała apelację;

2. zasądza od (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz K. Z. (1) i K. Z. (2) kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

SSR Katarzyna Małyśa SSO Joanna Staszewska SSO Ewa Cylc

Sygn. akt XXVII Ca 2233/16

UZASADNIENIE

K. Z. (1) i K. Z. (2) domagali się od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz każdego z nich zapłaty kwoty 2.866, 54 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych.

(...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od powodów na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz K. Z. (1) oraz K. Z. (2) kwoty po 2.866,54 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach postępowania.

Podstawą wydania powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania dokonane przez Sąd Rejonowy:

K. M. (obecnie Z.) oraz K. Z. (2) w październiku 2008 r. złożyli wniosek kredytowy, sporządzony na formularzu udostępnionym przez (...) S.A. z siedzibą w W. (ówczesnie (...) Bank S.A. w W.) na zakup lokalu mieszkalnego. Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 340.000 zł., zaś okres kredytowania określony został na 360 miesięcy. Jako proponowane zabezpieczenie spłaty kredytu wskazana została hipoteka na nieruchomości oraz grupowe ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz ubezpieczenie kredytu.

Decyzją kredytową z dnia 4 listopada 2008 r. (...) S.A. w W. przyznał K. M. i K. Z. (2) kredyt w wysokości 319.000 zł, waloryzowany w (...). Jako prawne zabezpieczenie kredytu wskazano hipotekę kaucyjną na nabywanej nieruchomości oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w (...) S.A.

W dniu 7 listopada 2008 r. pomiędzy K. M. i K. Z. (2) - jako kredytobiorcami a (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (ówczesnie (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W.) - jako kredytodawcą została zawarta umowa numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę 319.000 zł na okres 360 miesięcy. Z uzyskanych z kredytu środków kredytobiorcy sfinansowali zakup lokalu mieszkalnego nr (...) na rynku wtórnym położonego w W. w budynku przy ul. (...).

W § 3 w/w umowy umieszczony został katalog możliwych sposobów prawnego zabezpieczenia kredytu, spośród których przy podpisywaniu umowy został zaznaczony sposób zabezpieczenia wskazany w ustępie 3, tj. ubezpieczenie niskiego wkładu kredytu w (...) S.A., zgodnie z którym, jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnił Bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 2.233 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji. Kwota kredytu objęta ubezpieczeniem wyniosła 63.800 zł.

Poza ubezpieczeniem niskiego wkładu, spłata kredytu została zabezpieczona w drodze ustanowienia na rzecz Banku hipoteki kaucyjnej, na nieruchomości nabytej za środki pochodzące z kredytu, wpisanej na pierwszym miejscu do kwoty 478.5000 zł.

Umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. Postanowienia umowy nie były indywidualnie uzgadniane między stronami. K. M. i K. Z. (2) zapoznali się z treścią umowy przed jej podpisaniem. Nie mogli jednak negocjować warunków umowy, otrzymując informację, że nie ma takiej możliwości, w związku z czym mogą otrzymać kredyt jedynie, jeśli podpiszą przedłożony im dokument umowy. Do umowy nie został załączony regulamin, ani OWU. Kredytobiorcy nie zostali zapoznani także z warunkami umowy zawartej z ubezpieczycielem dotyczącej ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, regulaminem takiego ubezpieczenia, nie zostali poinformowani o zakresie ubezpieczenia i nie mieli wpływu na wybór zakładu ubezpieczeń. Podpisując umowę kredytową nie zdawali sobie sprawy czym jest ubezpieczenie niskiego wkładu. Uzyskali informację, że ubezpieczenie to jest standardowym zabezpieczeniem Nie otrzymali polisy ani żadnego potwierdzenia ubezpieczyciela. Nie byli informowani o możliwości regresu ubezpieczyciela. Korzystali z usług doradcy kredytowego, który przedstawił ofertę mBanku. Banku nie poinformował o pobieraniu składek.

Bank do dnia wytoczenia powództwa pobrał od kredytobiorców łącznie kwotę 5.733,09 zł tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Mimo wezwania doręzonego w dniu 19 sierpnia 2015 r. Bank nie zwrócił pobranych kwot w wyznaczonym siedmiodniowym terminie.

W Rejestrze klauzul niedozwolonych, prowadzonym przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr (...), wpisana została klauzula o następującej treści: „Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia mBank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. [...] oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w par. 6 bez odrębnej dyspozycji” - na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów załączonych do akt sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu ani nie była kwestionowana przez strony. Uzupełniając Sąd posiłkował się zeznaniami powodów, które uznał za wiarygodne.

Sąd Rejonowy zważył, że powództwo jako zasadne zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Podniósł, że kwestionowanym postanowieniem był § 3 ust. 3 umowy kredytowej, łączącej strony niniejszego postępowania, który powodowie uznawali za klauzulę niedozwoloną.

. Rozważenia wymagało zatem czy zostały spełnione przesłanki, o jakich mowa w przepisie art. 385¹ § 1 k.c.

Sąd I instancji podkreślił, że kwestia abuzywności stosowanej przez pozwaną bank klauzuli, stanowiła przedmiot rozstrzygnięcia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W., wyrok z dnia 24 sierpnia 2012 roku, sygn. akt XVII AmC 2600/11, w którym Sąd uznał za niedozwolone postanowienie umowne stosowane przez mBank we wzorcu umownym o następującej treści: „jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% kwoty różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. (...) oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji”.

Cytowane powyżej postanowienie umowne, uznane przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów za klauzulę abuzywną, jest tożsame treściowo z postanowieniami § 3 ust. 3 zawartej z powodami umowy z dnia 7 listopada 2008 r.

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 479⁴³ w zw. z art. 479³⁶ k.p.c. wyrok prawomocny – w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone - ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2.

Podkreślił, iż cytowana powyżej klauzula, na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie-Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r. w sprawie XVII AmC 2600/11, została w dniu 12 czerwca 2015 r. wpisana do rejestru pod numerem (...). W związku z tym, w ocenie Sądu, brak jest podstaw do kwestionowania rozszerzonej prawomocności tego wyroku, uznającego przedmiotowe postanowienie za klauzulę niedozwoloną. Dlatego też, wobec prawomocnego orzeczenia i wpisania klauzuli tożsamej z zastosowaną w umowie z powodem (w § 3 ust. 3) do rejestru, powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Niezależnie od powyższych rozważań, Sąd meriti podkreślił, iż nawet przy dokonaniu kontroli incydentalnej - tzw. oceny in concreto - Sąd w niniejszej sprawie stwierdził, że zostały spełnione ogólne przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia za klauzulę niedozwoloną. Nie ma bowiem racji pozwany, który twierdził, że powodowie nie wykazali spełnienia przesłanek wynikających z art. 385¹ § 1 k.c. W pierwszej kolejności należy mieć na uwadze, że ciężar dowodu, iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Pozwany poza przedstawieniem swoich twierdzeń w odpowiedzi na pozew nie podjął w tym zakresie stosownych środków dowodowych, w związku z czym nie sprostął ciężarowi dowodu tej okoliczności. Ponadto, powodowie zeznając wskazali, że dokument umowy został przedstawiony do podpisu bez możliwości negocjacji jakiegokolwiek z postanowień. W szczególności w wypełnionym formularzu wniosku kredytowego powodowie nie wskazywali ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jako formy zabezpieczenia spłaty kredytu, co więcej brak było informacji, że bank w ogóle stosuje taką formę zabezpieczenia. W dziale IX zatytułowanym „Zabezpieczenie kredytu” jako „zabezpieczenie przejściowe” zaproponowano „ubezpieczenie spłaty kredytu”, nie precyzując bliżej tej instytucji ani warunków ubezpieczenia. W związku z tym, Sąd Rejonowy uznał, że powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść tego postanowienia, mogli się na nie zgodzić bądź nie – a to wiązało się z nie uzyskaniem kredytu od pozwanego.

Ponadto, Sąd I instancji zważył, że użyte w treści przepisu art. 385¹ § 3 k.c. sformułowanie „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia, za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać postanowienie, które nie było przedmiotem pertraktacji między stronami, lecz przedstawione jako jedyne możliwe rozwiązanie. Sąd Rejonowy zważył bowiem, że do powodów informacja o wymaganiu przez Bank zabezpieczenia w formie ubezpieczenia niskiego wkładu faktycznie dotarła dopiero w chwili przedłożenia decyzji kredytowej i umowy kredytowej do podpisu, przy czym nie zostały im udzielone informacje dotyczące szczegółowych warunków tego ubezpieczenia, w tym w szczególności dotyczące warunków przedłużenia przewidzianej w nim ochrony ubezpieczeniowej, ani też możliwości innego sposobu zabezpieczenia kredytu wobec braku wkładu własnego. Przedłożona powodom do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowy stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacjom, ani zmianom. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było zatem narzucone przez stronę pozwaną bez zgody powodów w tym zakresie. W tych okolicznościach postanowienie zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytowej uznać należy za postanowienie nieuzgodnione indywidualnie z powodami, zaś decyzja powodów w tym zakresie ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

Sąd Rejonowy, nie kwestionując co do zasady możliwości stosowania przez banki zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu, uznał postanowienie zawarte we wzorcu umownym w stosunku do powoda, za klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ k.c.

W tym zakresie, Sąd I instancji w całej rozciągłości podzielił argumenty przytoczone przez Sąd w uzasadnieniu wyroku zapadłego w sprawie o sygn. akt XVII AmC 2600/11, jak również Sądu Apelacyjnego w sprawie VI ACa 1521/12, iż kwestionowane postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego – jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz – jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Brak było w badanym wzorcu umowy – definicji wkładu wymaganego oraz określenia zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia (108 miesięcy). Definicja w/w pojęć nie znajduje się również w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), stanowiącego załącznik do umowy. Przy ocenie możliwości zbadania realnego kosztu ubezpieczenia obciążającego kredytobiorcę z mocy kwestionowanych postanowień umownych nie można tracić z pola widzenia okoliczności, iż rzeczony kredyt hipoteczny jest waloryzowany w walucie obcej (frank szwajcarski - CHF), przy czym wysokość zobowiązania kredytowego została określona w umowie zarówno w walucie polskiej jak i obcej (ostateczna wysokość kredytu w CHF została ustalona według kursu obowiązującego w chwili uruchomienia kredytu). Umowa stanowi, iż każdorazowa

wpłata z tytułu raty kredyty jest częściowo zaliczana na poczet należności odsetkowych, a w pozostałym zakresie na poczet kapitału. Oznacza to, że raty regulowane w walucie obcej – CHF wpływają na stopniowe zmniejszanie się zobowiązania nominalnego kredytobiorcy wyrażonego w tejże walucie. Nie można jednak wykluczyć, iż po przeliczeniu zobowiązania wyrażonego w walucie obcej na walutę polską, wysokości kredytu pozostałego do spłaty po pewnym czasie obowiązywania umowy, może być wyższa od pierwotnie zaciągniętego. Gdyby zatem przyjąć, że wartość „wkładu wymaganego” stanowi konkretną sumę wyrażoną w walucie polskiej, to wobec znacznego wzrostu wartości szwajcarskiej waluty względem waluty polskiej, nie można wykluczyć, że wkład ten nie zostanie spłacony po upływie 36 miesięcy o jakich mowa, ani nawet maksymalnie przewidzianych umową (...) miesięcy. Brak tak podstawowego elementu wpływającego na ostateczny kształt zobowiązania powodów jak określenie waluty w jakiej należy szacować „wkład wymagany” skutecznie wyłącza możliwość oszacowania realnego obciążenia kredytobiorcy kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu. Nie jest przy tym wykluczone, że istotne postanowienia umowne odnoszące się do kwestii wymaganego wkładu znajdują się w umowie zawartej przez Bank z ubezpieczycielem, nie mniej jednak powodowie nie jest stroną tej umowy i nie został zapoznany z treścią tego kontraktu.

Wobec powyższego kredytobiorca nie był w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez Bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy.

W okolicznościach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Rejonowego, nie ulega także wątpliwości, że powodowie występowali w ramach tego stosunku jako konsumenci, albowiem zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zaś dokonali zakupu przedmiotowego lokalu na własne cele mieszkaniowe, w związku z czym zawierając z pozwanym Bankiem umowę o kredyt hipoteczny na zakup tego lokalu występowali jako konsumenci.

Bez wątpienia kwestionowane postanowienie nie określa także głównych świadczeń stron. Jednakże nawet gdyby uznać, że taka sytuacja ma miejsce, postanowienie to z pewnością nie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny, o czym była mowa powyżej. Ponadto, wskazać należy, że we wniosku kredytowym nie było nawet możliwości wyboru takiej formy zabezpieczenia kredytu jak ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, a tym bardziej powodowie nie proponowali takiego zabezpieczenia z własnej inicjatywy. Zatem wiarygodne jest twierdzenie powodów, że o takim zabezpieczeniu dowiedzieli się z dokumentu umowy, który został im przedstawiony w dniu podpisania umowy kredytowej, nie mając jednocześnie wystarczającej wiedzy, czym jest takie ubezpieczenie. Brak natomiast jakichkolwiek dowodów na wyjaśnienie przez pozwanego – przed zawarciem umowy - istoty, mechanizmu oraz przyczyn zastosowania takiej formy zabezpieczenia. Przede wszystkim powodowie nie zostali poinformowani, że Bank uzależniał to zabezpieczenie od wysokości udzielanego kredytu, to jest, że zależy od stosunku kwoty kredytu do wartości nieruchomości. Natomiast w zakresie skutków tego postanowienia wskazać należy, że ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, spoczywał na stronie powodowej, podczas gdy powodowie nie byli informowani o treści stosunku ubezpieczenia, zaś umowa pomiędzy pozwanym a ubezpieczycielem nie została powodom przedstawiona. W dostępnych dokumentach, tj. w umowie kredytowej, Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych oraz decyzji kredytowej, nie było wymienionych warunków, na jakich miało funkcjonować to ubezpieczenie, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną, ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. W dokumentach tych nie były też sprecyzowane uprawnienia ani obciążenia wynikające dla powodów z treści kwestionowanego postanowienia.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Rejonowy uznał, że zakwestionowane postanowienie umowne nie dawało konsumentom żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie pierwszych 36 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak było w jego treści jakiegokolwiek zapisu, wskazującego na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie po upływie 36 miesięcy przedłużona. W zapisie tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 180 miesięcy, a w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, zaś konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i

precyzyjnych informacji, pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, co do tego, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Zatem kredytobiorcy nie byli w stanie kontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności związanych zarówno z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo tego, że to właśnie kredytobiorcy ponosili koszty z tego tytułu.

W dalszej kolejności Sąd I instancji zważył, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej skutkowało rażącym naruszeniem interesów powodów jako konsumentów, bowiem kształtowało ich prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Za trafne Sąd meriti uznał twierdzenia strony powodowej, według których korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była rażąco jednostronna. Tylko bowiem pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu. Co więcej, porównując narzucone powodowi rozwiązanie do sytuacji, w której to powód byłby ubezpieczającym, jego sytuacja prawna jako konsumenta jest pogorszona. Powód musiał bowiem liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co w sytuacji gdyby sam był ubezpieczającym, co do zasady nie miałoby miejsca.

Analiza powyższych okoliczności prowadzi do wniosku, że pozwany nie ponosi praktycznie żadnego ryzyka, zapewniając sobie pewność odzyskania kredytu w „ubezpieczonym” zakresie oraz zysk, podczas gdy cały koszt tego zabezpieczenia został przerzucony na powodów. Ponadto, jak zostało wskazane powyżej, pozwany mógł dowolnie przedłużać okres ubezpieczenia, a tym samym obciążać powodów dodatkowymi kosztami swojego zabezpieczenia. Natomiast powodowie nie mieli nawet świadomości na czym polega ta forma zabezpieczenia, ani dlaczego Bank wymaga jej zastosowania. Takie ukształtowanie stosunku skutkowało rażącym naruszeniem interesów powodów jako konsumentów, bowiem kształtowało jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Mając na uwadze przytoczone argumenty, Sąd I instancji uznał, że postanowienie umowy zawarte w treści § 3 ust. 3 stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, która nie wiąże powodów występujących w roli konsumentów, przy jednoczesnym związaniu umową kredytową w pozostałym zakresie.

W związku z uznaniem braku związania kwestionowanymi postanowieniami z umowy, stwierdzić należy, że powstał obowiązek zwrotu sum pieniężnych, uiszczonych pozwanemu na ich podstawie, w oparciu o przepis art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.

Odsetki od należnej powodom kwoty Sąd Rejonowy zasądził na podstawie art. 455, 481 § 1 k.c. od daty bezskutecznego upływu siedmiodniowego terminu wyznaczonego pozwanemu w wezwaniu doręczonym mu w dniu 19 sierpnia 2015 r. Natomiast o kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację do powyższego orzeczenia wniósł pozwany zaskarżając powyższe orzeczenie w całości, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

I. Naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

1. naruszenie art. 3 k.p.c., w związku z art. 6 k.c. i w związku z art. 232 k.p.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, że powodowie udowodnili roszczenie dochodzone pozwem co do zasady, w szczególności poprzez odstąpienie od rozpoznania sprawy w oparciu o okoliczności sprawy ustalone w postępowaniu przed Sądem Rejonowym i zastąpienie materiału dowodowego sprawy własnymi ocenami i wnioskowaniami Sądu, wyprowadzonymi z pominięciem większości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a wywodzonymi głównie z motywów rozstrzygnięć Sądu Okręgowego – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz poprzez przyjęcie, że w istocie, że nie zachodzi konieczność dowodzenia roszczenia przez stronę powodową, wobec uznania przez Sąd roszczenia strony powodowej za z góry udowodnione z uwagi na treść analizowanego § 3 ust. 3 umowy kredytu, nie zaś w oparciu o wszechstronne rozważnie materiału dowodowego sprawy. W konsekwencji Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął,

iż strona powodowa udowodniła roszczenie tj. wykazała, że sporne postanowienie umowy kredytu jej nie wiąże, gdyż wypełnia znamiona abuzywności oceniane według przesłanek i kryteriów z art. 385¹ k.c.' 385² k.c., podczas gdy dla przesłanek zastosowanego art. 385¹ k.c. Sąd I instancji, poza faktem, iż strony łączyła umowa zawierająca sporną klauzulę i wyprowadzeniem wniosków wyłącznie na gruncie treści kwestionowanego postanowienia, nie dokonał ani oceny zeznań strony powodowej wskazujących na konieczność dokonania odmiennej oceny spornej klauzuli, szczególnie w zakresie obu przesłanek abuzywności: ukształtowania praw i obowiązków konsumenta z naruszeniem dobrych obyczajów oraz w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta, m.in. co do ustalenia, czy sporne postanowienie zawiera tego rodzaju elementy, jak i tego, czy obie z powyższych przesłanek łącznie zachodzą w sprawie niniejszej;

2. naruszenie art. 479⁴³ k.p.c. w związku z art. 365 k.p.c. i 366 k.p.c. poprzez nieuzasadnione zastosowanie tego przepisu i pozbawione podstaw przyjęcie, iż co do umowy zawartej przez stronę powodową zachodzą podstawy do zastosowania skutku przewidzianego w art. 479⁴³ k.p.c. przez odwołanie się wyłącznie do treści wpisu w Rejestrze prowadzonym przez Prezesa UOKiK, pod poz. 6068, w okolicznościach, w których w odróżnieniu od kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego dokonywanej w trybie art. 479³⁶ i n. k.p.c., do której również odnoszą się hipoteza i dyspozycja art. 479⁴³ k.p.c., postanowienia umowy (nie zaś wzorca umownego) zawartej przez oznaczonego konsumenta z przedsiębiorcą, podlegają indywidualnemu badaniu pod kątem oceny wystąpienia przesłanek z art. 385¹ k.c. z uwzględnieniem kryteriów z art. 385² k.p.c. Sąd Rejonowy w ww. zakresie bezpodstawnie przyjął, niezasadnie uznając poglądy wyrażone w uzasadnieniu uchwały SN III CZP 17/15 z dnia 20 listopada 2015 r. za adekwatne do zastosowania w sprawie niniejszej, iż wyrok zapadły w ramach kontroli abstrakcyjnej wywołuje dla badania oznaczonej umowy, zawartej przed wpisem postanowienia podobnego do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK, stan prejudycjalności czy stan związania sądu orzekającego rozstrzygnięciem odnoszącym się do wzorca umownego, mimo iż badanie wzorca umownego w ramach kontroli abstrakcyjnej następowało w sprawie, w której powodem może być m.in. każda osoba, która mogłaby zawrzeć umowę z przedsiębiorcą z zastosowaniem wzorca, jak i z pominięciem elementów w sposób istotny wpływających na ocenę zasadności zastosowania art. 385¹ k.c., wyrażonych w art. 385² k.p.c. Jest to okoliczność doniosła, zwłaszcza, iż postanowienie § 3 ust 3 widniejące w umowie zawartej przez stronę powodową nie jest tożsame z treścią klauzuli wpisanej do przedmiotowego Rejestru pod poz. 6068;

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) wybiórcze i fragmentaryczne rozważenie zebranego materiału dowodowego z ograniczeniem się wyłącznie do oceny zakresu spornego postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytu oraz jego wyłącznie brzmieniowego zestawienia z klauzulą wpisaną do Rejestru pod numerem (...) poprzez stwierdzenie zachodzącego jedynie prima facie podobieństwa:

-z pominięciem zeznań strony powodowej, tj. podjęcie przez Sąd II instancji rozstrzygnięcia wyłącznie w oparciu o treść kwestionowanego przez powodów § 3 ust. 3 umowy oraz wyłącznie w oparciu o wyprowadzone na tej podstawie wnioski, z pominięciem treści zeznań powodów oraz odniesionych przez powodów wymiernych korzyści w postaci uzyskania kredytu na warunkach odbiegających od przyjętych w banku standardowych procedur, z objęciem zabezpieczeniem w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w tej części (kwoty) kredytu, które ze względu na wartość zbywcą kredytowanej nieruchomości, nie znajdowała realnego pokrycia w zabezpieczeniu hipotecznym, a zatem na warunkach oczekiwanych przez powodów, których uwzględnienie w zakresie oceny skutkować winno wyprowadzeniem odmiennej konkluzji z całokształtu treści umowy i innych dokumentów załączonych przez pozwanego do odpowiedzi na pozew, iż nawet wobec brzmienia § 3 ust. 3 umowy kredytu, pozycja powodów jako kredytobiorców w relacji z pozwanym nie doznawała takiego uszczerbku czy dysproporcji praw i obowiązków, która mogłaby uzasadniać zastosowanie regulacji z art. 385¹ k.c., z uwagi na to, że interesy powodów jako kredytobiorcy, w tym także ekonomiczne, nie zostały naruszone;

- z pominięciem dowodów wykazujących sytuację majątkową powodów w dacie ubiegania się o kredyt, z których wynikało, że powodowie nie posiadali majątku na którym mogli ustanowić inne dodatkowe zabezpieczenie spłaty

części kredytu, a mimo to ubiegali się o udzielenie kredytu na sfinansowanie całości ceny za nabywaną nieruchomość oraz nie przedstawili pozwanemu innych zabezpieczeń spłaty kredytu, co jest szczególnie istotne w kontekście kryteriów dokonywania oceny spornego postanowienia, które to podlega ocenie według stanu z chwili zawarcia umowy oraz z uwzględnieniem okoliczności jej zawarcia;

- z pominięciem dowodów wskazujących na fakt poniesienia przez pozwanego bank kosztów ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu w części odpowiadającej kwocie objętej ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, tj. zwłaszcza z pominięciem potwierdzenia uiszczenia przez pozwanego bank składek uiszczonych w związku z kredytem powodów w (...) S.A., a w konkluzji wyprowadzenie przez Sąd wniosku, iż pozwany bank w sposób nieuzasadniony wzbogacił się kosztem strony powodowej, tj. podjęcie rozstrzygnięcia z pominięciem doniosłej okoliczności, iż kwoty uiszczone przez stronę powodową na rzecz pozwanego odpowiadały co do wysokości i czasu uiszczenia kwotom, do których zapłaty zobowiązany był pozwany bank i które pozwany bank uiszczył, celem objęcia kredytu strony powodowej zabezpieczeniem spłaty części kredytu stanowiącej wymagany, acz nie wniesiony przez stronę powodową, wkład własny;

b) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego,

poprzez to, że:

- Sąd I instancji dokonał szcątkowego ustalenia stanu faktycznego sprawy w zakresie posiadanej przez stronę powodową wiedzy o warunkach kredytowania, z pominięciem znacznej części materiału dowodowego sprawy, m.in. złożenia przez powodów oświadczeń o zapoznaniu ich z warunkami kredytowania, jak i wynikających z wniosku kredytowego okoliczności odnoszących się do sytuacji majątkowej strony powodowej, tj. zakresu dostępnych dla pozwanego informacji pozwalających np. na zaproponowanie stronie powodowej innej formy zabezpieczenia – w okolicznościach, w których strona powodowa nie wykazywała żadnych możliwości ustanowienia takowego;

- Sąd I instancji przyjął, że kwestionowane przez powodów postanowienie § 3 ust. 3 jest tożsame treściowo z postanowieniem wpisanym do rejestru klauzul niedozwolonych pod numerem (...) i na tej podstawie zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę obejmującą r, podczas gdy pomiędzy postanowieniem kwestionowanym przez stronę powodową a postanowieniem wpisanym do rejestru występują znaczące różnice, w szczególności klauzula wpisana do rejestru przewiduje automatyzm ochrony ubezpieczeniowej, podczas gdy z treści § 3 ust. 3 umowy strony powodowej nie wynika by ochrona ta była kontynuowana automatycznie

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na:

a) nieprawidłowej interpretacji pojęć: sprzeczności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami i naruszenia interesu konsumenta w kwalifikowanym, rażącym stopniu, poprzez brak rozważenia czy w tej konkretnej sprawie doszło do działania sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesu powodów jako kredytobiorców, w tym interesu ekonomicznego, z uwagi na to, że Sąd I instancji w zasadzie ograniczył się do oceny hipotetycznego naruszenia interesów konsumenta, oceniając klauzulę zawartą w § 3 ust. 3 umowy kredytu bez uwzględniania okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umowy kredytu, a jeśli chodzi o interes ekonomiczny powodów z pominięciem okoliczności dotyczących przyczyn i okoliczności leżących u podstaw wprowadzenia do umowy spornego postanowienia, rzeczywistej oceny wysokości kosztów pierwszej i kolejnych opłat w stosunku do wielkości (kwoty) uzyskanego przy tym zabezpieczeniu kredytu hipotecznego, będącego kredytem najniżej oprocentowanym na rynku, z pominięciem korzyści odnoszonych przez powodów jako kredytobiorców ze skorzystania ze spornego zapisu, a więc bez rzeczywistego rozważenia czy ukształtowanie praw i obowiązków powodów w spornej klauzuli naruszało dobre obyczaje i interes powodów w kwalifikowanym, rażącym stopniu, oraz z całkowitym pominięciem rozważenia wzajemnego rozkładu interesów stron na gruncie spornego postanowienia, w tym przy uwzględnieniu interesów pozwanego banku, których Sąd nie wziął pod uwagę w najmniejszym stopniu.

b) nieuzasadnionym przyjęciu, iż przewidziany w § 3 ust. 3 umowy kredytu obowiązek spełnienia przez powodów świadczenia pieniężnego, stanowiącego co do jego wymiaru równowartość świadczenia obciążającego pozwany bank z tytułu ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia kredytu wynikającego ze specyfiki kredytu i zakresu żądania kredytobiorców co do kwoty kredytu zaspokajającej interes powodów, stanowi samo w sobie podstawę do utożsamienia tegoż obowiązku umownego z narzuceniem przez przedsiębiorcę warunków umowy wg Sądu Rejonowego spełniających a limine przesłanki z art. 385¹ k.c. z pominięciem rozważenia w jakiegokolwiek formie przyczyn leżących u podstaw wprowadzenia tego obowiązku do treści łączącej strony umowy, wynikających i w pełni zależnych od kredytobiorcy i żadanego zakresu kredytowania, jak i rodzaju i charakteru ekwiwalentu tego świadczenia po stronie kredytobiorcy, w postaci objęcia kredytu taką formą zabezpieczenia, która umożliwiła jego udzielenie zgodnie z wnioskiem kredytobiorcy, mimo, iż według ogólnej oferty skierowanej do ogółu potencjalnych klientów banku, bank nie przewidywał możliwości udzielenia kredytu w takim zakresie, w jakim żądali to powodowie, i tylko w ww. zakresie żądając od powodów ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, niwelującego ponoszony przez bank dodatkowy, wynikający z żądanych przez powodów parametrów kredytu, zakres ryzyka;

c) nieuzasadnionym przyjęciu, iż fakt poniesienia przez powodów kosztów odpowiadających ponoszonemu przez bank dodatkowemu kosztowi, wynikającemu ze specyfiki kredytu udzielanego powodom stanowi o działaniu sprzecznym z dobrymi obyczajami, i naruszeniu interesów powodów w rażącym stopniu, podczas gdy w ww. okolicznościach, poza realizacją funkcji zabezpieczenia kredytu, do czego bank jest uprawniony wg art. 93 ustawy Prawo bankowe, i ograniczeniu ryzyka ponoszonego przez bank w związku z udzieleniem kredytu na takim poziomie, jaki wynika z przyjętego przez bank maksymalnego zakresu kredytowania, bez ustanawiania dodatkowych zabezpieczeń, pozwany bank nie odnosił żadnych dodatkowych korzyści kosztem kredytobiorcy, w tym korzyści finansowych, powodujących wzbogacenie banku, jako że kwota opłat pobranych przez bank była równa składkom uiszczonym przez bank na rzecz (...) S.A.

d) nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż zabezpieczenie interesu wierzyciela (pозwanego banku, udzielającego kredytu powodom) stanowi naruszenie dobrych obyczajów i nieuzasadnione, a do tego rażące naruszenie interesów powodów, w okolicznościach, w których sposób zabezpieczenia jest zgodny z prawem, jak i nie stanowił nadmiernego obciążenia powodów jako strony umowy kredytowej, jednocześnie zaś taki sposób zabezpieczenia niwelował ryzyka i ciężary związane z ustanowieniem zabezpieczeń w innej formie, co było brane pod uwagę przez kredytobiorców – w tym stronę powodową – przy zawieraniu umów i decydowaniu o skorzystaniu z tej formy zabezpieczenia, które obecnie - po jego wykorzystaniu - jest kwestionowane w pozwie;

e) niezasadne pominięcie niekwestionowanej przez powodów, a dowodzonej przez stronę pozwaną okoliczności, iż w przypadku wniesienia przez kredytobiorcę, wymaganego przez bank do udzielania kredytu, wkładu własnego, koszty te zarówno po stronie banku, jak i po stronie kredytobiorcy, nie powstałyby, jako że koszty te związane są wyłącznie i bezpośrednio z zakresem żadanego przez powodów kredytowania, przekraczającego próg niepociągający za sobą ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń, przewidziany nie tylko przez pozwanego, ale i inne banki uczestniczące w obrocie i oferujące podobne tzw. produkty bankowe (kredyt hipoteczny). W powyższym zakresie Sąd Rejonowy zdaje się konstruować niedającą się wywieść ani z regulacji ustawowej, ani też z praktyki obrotu, w tym z udziałem konsumentów, powinność pozwanego banku poniesienia przez pozwany bank wszelkich następstw i kosztów odnoszących się do specyfiki umowy, której zawarcia żądali powodowie wnioskujący o udzielenie kredytu, z pominięciem przyczyn powodujących powstanie kosztów po stronie banku, będących wyłącznie pochodną zakresu żądania kredytobiorcy. Sąd Rejonowy zdaje się w ten sposób wyrażać zapatrywanie, iż wierzyciel (którym jest bank z tytułu udzielanego kredytu), wobec zamiaru zawarcia umowy z udziałem konsumenta, obowiązany jest udzielić kredytu w każdej kwocie, we własnym zakresie ponosząc koszty działania zgodnego z interesem klienta, zaś każdą formę obciążenia kredytobiorcy ww. kosztami, nie będącymi standardem dla każdej umowy a wynikającymi z treści wniosku, i wpływającymi na istotne zwiększenie kosztów ponoszonych przez bank przy uwzględnieniu specyfiki żądania powodów, traktować należy za równoważną z wypełnieniem przesłanek z art. 385¹ k.c.

f) wyłączenie z zakresu oceny spełnienia przesłanek zastosowania art. 385⁽¹⁾ k.c. szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony przy ocenie zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, w oparciu o własne przekonanie Sądu, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, a nie dla kontroli incydentalnej. Sąd dokonał oceny w istocie w oparciu o samo brzmienie klauzuli, a nie w oparciu o szereg dowodów, w tym dokumentów złożonych przez pozwanego, w oparciu które należało zbadać zgodność działania pozwanego z dobrymi obyczajami, z uwzględnieniem okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy przez powodów. W szczególności, uwzględnić należy w powyższym zakresie zakres kognicji Sądu, ograniczony wyłącznie do analizy spornego postanowienia oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz SOKiK, który dla różnych spraw dotyczących różnych kredytobiorców i stanów faktycznych, niezależnie od okoliczności związanych z zawarciem umowy, przybiera tę samą postać, tj. zdaje się pomijać jakiegokolwiek indywidualne okoliczności dotyczące wnioskowania o udzielenia kredytu przez powodów, odnoszące się do daty zawarcia umowy. Wyrazem powyższego jest tożsamość rozstrzygnięć podejmowanych przez Sąd Rejonowy, nie tylko na płaszczyźnie rozstrzygnięcia, ale i jego motywów oraz okoliczności branych pod rozwagę przez Sąd Rejonowy, tożsamych w sprawie niniejszej, oraz w innych równolegle rozpoznawanych sprawach, w których Sąd nie przyznaje należytego znaczenia jakimkolwiek okolicznościom indywidualnym dotyczącym kredytobiorców i zawieranej z ich udziałem umowy, przez co motywy rozstrzygnięć odpowiadają w swojej istocie li tylko zakresowi kognicji SOKiK, przez co nie stanowią o przeprowadzeniu przez Sąd kontroli indywidualnej postanowienia umowy kwestionowanego w pozwie;

g) wyprowadzeniu wniosku, dającego się wywieść z motywów rozstrzygnięcia, iż przepisy art. 385¹ i 385² k.c. stanowią podstawę do dokonywania ich wyizolowanej od całokształtu relacji kontraktowej stron oceny, w oparciu jedynie o brzmienie konkretnego zapisu umowy, tj. z pominięciem jego osadzenia w umowach zawartych przez strony oraz w okolicznościach towarzyszących ich zawarciu oraz stanowiących przyczynę wprowadzenia do treści umowy spornego postanowienia, w konkretnych okolicznościach działania stron w dacie zawierania umowy, których należyte rozważenie prowadzić winno do wniosku, iż pozycja powodów jako konsumentów w spornej umowie nie doznawała nieuzasadnionego zagrożenia, zaś w relacji stron nie zachodził stan uzasadniający spełnienie przesłanek z art. 385¹ k.c., w szczególności nie występowała przesłanka działania przedsiębiorcy sprzecznie z dobrymi obyczajami oraz naruszenia interesów konsumenta, i to w kwalifikowanym, rażącym stopniu, którego stwierdzenie dopiero w takiej postaci, uzasadniać mogłoby sięgnięcie do środków ochrony przewidzianych w art. 385¹ k.c. i tylko w takich okolicznościach mogłoby uzasadniać uwzględnienie powództwa, z uwagi na konieczność przywrócenia naruszonej równowagi kontraktowej stron;

2. art. 93 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 65 § 2 k.c. polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, iż czynności pozwanego banku wyrażone w spornym postanowieniu umowy, zmierzające do uzyskania zabezpieczenia udzielanego kredytu w taki sposób, aby wartość zabezpieczeń kredytu, jak i możliwość zaspokojenia poprzez realizację tych zabezpieczeń, będąca wyrazem szczególnego uprawnienia banku (por. tytuł rozdziału 8 ustawy Prawo bankowe: szczególne uprawnienia obowiązki banków) wynikającego ze zwiększonego, w przypadku kredytu powodów, ryzyka ponoszonego przez bank, mogą zostać uznane za działanie pozwanego naruszające dobre obyczaje i rażąco naruszające interes powodów. Sąd I instancji zdaje się również pomijać cel ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu wynikający z charakteru relacji stron, jak i funkcję tegoż zabezpieczenia, tj. zapewnienie pozwanemu bankowi - na wypadek wystąpienia sytuacji nie spłacania kredytu przez powodów (co stanowi niewykonanie essentialia umowy kredytu) - ograniczenia ryzyka straty związanej z udzieleniem kredytu powodom, jak i możliwości rzeczywistego zaspokojenia wierzytelności banku z przedmiotów i praw stanowiących zabezpieczenie spłaty kredytu

3. art. 385¹ k.c. w związku z art. 385² k.c. oraz z art. 22¹ k.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż przepis art. 385¹ k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż powodowie jako konsumenci nie są obowiązani do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą uprawnieni są kierować wyłącznie własnymi, uzasadnionymi oczekiwaniami co do zawieranej umowy, zwłaszcza wówczas, kiedy konsument

będący stroną umowy zawartej z przedsiębiorcą jest osobą posiadającą wyższe wykształcenie, aktywnym zawodowo, korzystającym z usług doradcy finansowego, czego wyraz daje w szczególności sekwencja podejmowanych przez stronę powodową czynności takich jak zawarcie umowy przedwstępnej, zapoznanie się z ofertą pozwanego, podjęcie decyzji o wyborze jego oferty, odbycie kilku spotkań z doradcą finansowym. Na skutek pominięcia tych wszystkich okoliczności, podjęte przez Sąd I instancji rozstrzygnięcie, daje wyraz pełnej dowolności w traktowaniu konsumentów, z pominięciem przynależnych na gruncie wykładni prawa krajowego wzorców starannego, rozważnego i świadomego konsumenta, w szczególności w takich przypadkach, kiedy ze względu zarówno na przymioty osobiste (np. wyższe wykształcenie, analiza ofert innych banków, stan majątkowy wskazujący na nieposiadanie środków pozwalających na pokrycie wymaganego przez bank wkładu własnego ani składników majątku pozwalających ustanowić dodatkowe zabezpieczenie w tym zakresie - por. wniosek kredytowy powodów), jak również świadomość powodów, co do kryteriów wyboru oferty dla nich najkorzystniejszej (por. zeznania powoda) powodowie jako konsumenci w relacji z pozwanym przy zawieraniu umów działali z należyтым rozeznaniem, decyzję o zawarciu umowy podejmowali świadomie, w okolicznościach, w których ze względu na osobiste przymioty powodów mieli oni dostateczną wiedzę, pozwalającą na prawidłowe odczytywanie i zrozumienie postanowień umowy, jak i możliwość świadomego podjęcia decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą jak i o braku możliwości ustanowienia innych zabezpieczeń spłaty kredytu na składnikach majątku powodów, względnie możliwość poniesienia zawarcia umowy i zaciągnięcia kredytu w konkurencyjnym banku z oczekiwanym przez powodów zabezpieczeniem spłaty kredytu w części stanowiącej brakujący (nie wnoszony) wkład własny. Sąd Rejonowy zdaje się dawać wyraz błędnego pojmowania celu i istoty art. 385¹ k.c., który nie stanowi środka pozwalającego na dowolność kształtowania relacji stron stosownie do pożądaných przez konsumenta skutków w sferze interesów konsumenta na dowolnym etapie wykonywania umowy, a służyć ma jedynie przywróceniu równowagi kontraktowej stron, której zaburzenie następowałoby przy zawarciu umowy. Wbrew przyjętemu przez Sąd zapatrywaniu, przepis art. 385¹ k.c. nie może stanowić podstawy do ingerencji Sądu w umowę na etapie jej wykonywania, w wyniku zmiany oceny przez konsumenta ex post opłacalności dalszego wykonywania postanowienia umowy, po realizacji celu, któremu zapis ten miał służyć.

4. art. 410 § 2 k.p.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż pozwany bank wzbogacił się kosztem powodów w stopniu odpowiadającym kosztom objęcia kredytu powodów ubezpieczeniem brakującego (niskiego) wkładu własnego, jak zdaje się wywodzić Sąd Rejonowy - w wyniku przeniesienia na kredytobiorcę kosztów ustanowienia zabezpieczenia. Sąd Rejonowy bezpodstawnie pomija niekwestionowaną przez stronę powodową okoliczność, iż pozwany poniósł odpowiadające kwotom uiszczonym przez powodów koszty objęcia kwoty kredytu stanowiącej niewniesiony wkład własny ubezpieczeniem, a zatem nie odniósł w wymiarze finansowym żadnej dodatkowej korzyści kosztem kredytobiorcy, zaś jedynym motywem wdrożenia tego rodzaju działania i poniesienia kosztów było udzielenie powodom kredytu w żądanej wysokości, w warunkach adekwatności ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń, tj. ustanowienia zabezpieczeń co do tej części (kwoty) kredytu, która nie znajdowała pokrycia w zabezpieczeniu hipotecznym, i co do której – bez ustanowienia dodatkowej formy zabezpieczenia – pozwany bank nie uzyskiwałby zaspokojenia w razie niespłacenia kredytu przez powodów, względnie – zaspokojenie wierzytelności banku powodowałoby powstanie dodatkowych kosztów czy zostałyby odsunięte w czasie na skutek poszukiwania zaspokojenia ze składników majątku powodów jako dłużników osobistych.

Powołując się na wskazane powyżej zarzuty apelujący wniósł o zmianę skarżonego wyroku w pkt 1 i 2 poprzez oddalenie powództwa w całości, oraz poprzez zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za pierwszą instancję zawartego w pkt III sentencji wyroku i zasądzenie tychże od powodów solidarnie na rzecz pozwanego; zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa drugoinstancyjnego, wedle norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie dopuścił się zarzucanego mu uchybienia zarówno w sferze prawa materialnego, jak również w dokonanych ustaleniach faktycznych, a kwestionowany wyrok – oparty na właściwej analizie materiału dowodowego zebranego w sprawie, poddanej następnie trafnej ocenie prawnej – nie może być skutecznie wzruszony na skutek apelacji.

Sąd odwoławczy podziela w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz dokonaną przez ten Sąd ich ocenę prawną. W ocenie Sądu Okręgowego, chybiony jest podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia artykułu 233 k.p.c. Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; oraz w orz. z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony i dokonał niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych, nie uchybiając przy tym zasadom z art. 231 § 1 k.p.c.

Zasadnicze elementy stanu faktycznego sprawy były między stronami bezsporne, w szczególności dotyczące samego faktu zawarcia umowy kredytowej, jej treści, wysokości i terminów dokonywanych przez powodów wpłat i sposobów ich rozliczenia przez stronę pozwaną. W zasadniczej części nie budziły też wątpliwości okoliczności zawarcia umowy.

Spór stron dotyczył w zasadzie wyłącznie prawnej oceny stanu faktycznego. W szczególności strona pozwana twierdziła, że § 3 ust. 3 umowy nie stanowił tzw. klauzuli abuzywnej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym na uzasadnienie tego stanowiska przytaczała argumenty wskazujące na odmienną ocenę stanu faktycznego sprawy. Nie miały one jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia zasadności zarzutów apelacji, z uwagi na prawną wadliwość wniosków formułowanych przez skarżącego w oparciu o ustalenia faktyczne dotyczące motywów zawarcia umowy kredytu i stanu wiedzy powodów co do jej treści.

Przedmiotem badania w świetle dyspozycji art. 385¹ § 1 k.c., było to czy postanowienie § 3 ust 3 umowy, zobowiązujące powodów do zapłaty opłat na pokrycie składki z tytułu tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu, wiązało ich, czy też stanowiło niedozwolone postanowienie umowne, którym nie byli związani.

Jak wskazano w literaturze, „by określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu komentowanego przepisu, spełnione muszą zostać cztery warunki:

- umowa musi być zawarta z konsumentem,
- postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie,
- postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy,
- postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron”. (A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, LEX/el., 2011, kom. do art. 385¹, pkt 9).

W sprawie nie budziło wątpliwości spełnianie przez kwestionowane postanowienie pierwszej i ostatniej przesłanki. Pozwany bank zawarł umowę z konsumentem, a postanowienie nie dotyczyło głównych świadczeń, a więc wypłaty kwoty kredytu oraz jego spłaty. Wedle treści art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tekst

jednolity Dz.U. z 2015 r., poz.128), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest jednym ze sposobów zabezpieczeń spłaty kredytu, a zatem stanowi świadczenie o charakterze ubocznym. Zabezpieczenie ma jedynie akcesoryjny charakter i nie jest świadczeniem niezbędnym przy ustalaniu treści umowy.

Zgromadzony materiał dowodowy nie mógł być podstawą ustalenia, że postanowienie umowne zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytowej zostało uzgodnione indywidualnie. Zgodnie z art. 385 § 3 k.c. nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta. Ujmując to dosadniej - nie jest możliwe, by postanowienia wzorca, które są inkorporowane do umowy na podstawie art. 384 § 1 lub 2 k.c., były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą. Reguła ta dotyczy zarówno samych postanowień wzorca, jaki i tych, które uprzednio zawarte w nim włączone zostały do treści umowy.

W sprawie niniejszej było oczywiste, że powodowie nie mieli wpływu na ustalenie treści wzorca, stworzonego przez bank na długo przed zawarciem z nimi umowy. Skarżący w swojej argumentacji prawnej miesza okoliczności istotne dla ustalenia spełnienia przesłanki indywidualnego uzgodnienia ze skutkiem związania strony treścią wzorca. Zapoznanie z treścią wzorca i zgoda na zawarcie umowy, której treść reguluje ten wzorzec to podstawa ustalenia związania konsumenta treścią tego wzorca - stosownie do treści art. 384 k.p.c. - związany wzorem jest ten komu doręczono wzorzec przy zawarciu umowy. Samo zapoznanie się z treścią doręzonego przy zawarciu umowy wzorca nie stanowi natomiast negatywnej przesłanki abuzywności i nie ma wpływu na ocenę pozytywnych jej przesłanek. Kodeks wyklucza przyjęcie indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych w tej sytuacji w zdaniu drugim art. 385¹ § 3 k.c.- nieuzgodnione indywidualnie są postanowienia umowne przyjęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Natomiast przesłanka ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów z art. 385 § 1 k.c. tyczy się oceny treści wzorca, a nie sposobu jego wprowadzenia do umowy.

W doktrynie wyrażono słuszny pogląd, że do wykazania, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, nie jest nawet wystarczające wykazanie, iż w tej kwestii między stronami toczyły się jakieś negocjacje. Jeśli postanowienie umowy nie uległo zmianom w trakcie negocjacji, to przepis art. 385¹ § 3 k.c. znajdzie zastosowanie także mimo przeprowadzonych negocjacji, chyba że to przedsiębiorca wykaże, iż zaakceptowanie klauzuli przez strony było oparte na rzetelnych i wyrównanych negocjacjach (zob. M. Jagielska, Nowelizacja, s. 698 i n.).

Sytuacje braku "uzgodnienia indywidualnego" dla postanowień inkorporowanych do umowy trafnie definiuje W.Popiołek (w Kodeks cywilny Komentarz do art. 1-449¹⁰. Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, 2015, Wydawnictwo: C.H.Beck, Wydanie: 8) wskazując, że ma ona miejsce nie tylko wtedy, gdy konsument związany jest wzorcem z mocy art. 384, ale także wtedy, gdy doszło - za zgodą obu stron - do inkorporowania wzorca, albo niektórych jego postanowień, do treści umowy. W takiej bowiem sytuacji można mówić o "postanowieniach umowy przejętych z wzorca". Takie postanowienia wzorca, mimo odmiennego od określonego w art. 384 trybu wiązania, nadal nie są postanowieniami "uzgodnionymi indywidualnie", chyba że konsument miał na ich treść "rzeczywisty wpływ". "Rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 761; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona konsumenta).

W sprawie niniejszej pozwany, który był obciążony obowiązkiem wykazania, że kwestionowane postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione (art. 385¹ § 3 k.c.) nie przedstawił nawet dowodu co do tego, że ustalenie

sposobu dodatkowego zabezpieczenia banku z uwagi na wartość udzielonego kredytu było przedmiotem jakichkolwiek negocjacji. Gdyby procedura zawarcia umowy kredytu mieszkaniowego w ogóle zakładała negocjacje warunków ubezpieczenia niskiego wkładu okoliczność to pozwany mógłby bez trudu wykazać treścią dokumentów wewnętrznych regulujących zasady i sposób prowadzenia tych negocjacji oraz potwierdzających ich przebieg. Negocjacje to proces, w którym biorą udział obie strony wyrażające swoje stanowiska i propozycje, których skutkiem jest wspólne ukształtowanie ostatecznej treści porozumienia. Dla wypełnienia warunku z art. 385¹ § 3 k.c. zdanie pierwsze konieczne jest wykazanie, że konsument swoim aktywnym działaniem miał możliwość doprowadzenia do ustalenia treści postanowienia. Logika i doświadczenie życiowe wyklucza założenie, że przy formalizmie stosowany przez banki w procesie kredytowym etap negocjacji nie zostałyby w żaden sposób nieudokumentowane.

Dlatego nie poddawały się dalszej kontrargumentacji twierdzenia zrównujące formę i skutek uzgodnienia indywidualnego treści umowy w drodze negocjacji, ze skutkiem wyrażenia zgody na przekazanie danych do przyszłej umowy z osobą trzecią i zgodą na zawarcie umowy na warunkach wskazanych we wzorze doręczonym przy jej zawarciu, nawet potwierdzoną pisemną akceptacją zaproponowanych przez Bank warunków.

Tylko marginalnie można dodać, że tak jak zawarcie w opracowanym przez Bank formularzu wniosku o udzielenie kredytu dyspozycji dotyczącej zgody na przekazanie ubezpieczycielowi danych osobowych kredytobiorcy nie jest informacją o umowie ubezpieczenia kredytu, tak wyrażenie zgody na przekazanie tych danych do umowy nie jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na zawarcie umowy ubezpieczenia o określonej treści.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sporne postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, gdyż powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie warunków obciążenia ich kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu tym ubezpieczeniem. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała pozytywną weryfikację wniosku o udzielenie kredytu. Wskazywana przez apelującego okoliczność dotycząca świadomości i wiedzy powodów odnośnie warunków działania ubezpieczenia niskiego wkładu nie wpływa na ustalenie, że postanowienie umowne dotyczące kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu było z kredytobiorcami indywidualnie uzgadniane.

W sprawie niniejszej o abuzywności postanowienia umownego decydowała jego treść - a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy - dlatego zasadniczym była ocena ukształtowania w nim praw i obowiązków konsumenta.

Przy ocenie tej zasadnym było odniesienie się do rozważań dokonanych przez Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyrok z dnia 24 sierpnia 2012 r. (sygn. akt XVII AmC 2600/11) dotyczącym postanowień wzorca umownego o tożsamej treści. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale podjętej w składzie siedmiu sędziów z 20 listopada 2015 r. (III CZP 17/15, B. (...), Nr 11) "prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 k.p.c.)". Ponadto SN wskazał, że "prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone - także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c.) - nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art. 479⁴³ k.p.c.)". Zatem w sprawie niniejszym należało mieć na względzie oceną zaskarżonego wzorca dokonaną przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, choć wydane przez niego rozstrzygnięcie nie wykluczało przeprowadzenia jego indywidualnej kontroli.

Ustalenie w art. 385¹ § 1 k.c. abuzywności z uwagi na treść postanowienia jest konsekwencją implementacji art. 3 dyrektywy Rady 13/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.WE L Nr 95 z 21.4.1993 r., s. 29). Artykuł 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwie przesłanki uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone: sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta, które muszą być spełnione łącznie. Ich wykładnia powinna uwzględniać interpretację stosownych przesłanek

abuzywności na gruncie dyrektywy 93/13 (dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym oraz znaczącej nierównowagi praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta), dokonywaną w oparciu o wskazania zawarte w samej dyrektywie (zob. w szczególności akapit 16 preambuły oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13) oraz orzecznictwo ETS.

Postępowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami oznacza takie postępowanie, które jest pozbawione szacunku dla kontrahenta, jest niełojalne, prowadzi do naruszenia stanu równowagi kontraktowej pomiędzy stronami (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 767). Dlatego słusznym jest pogląd, że w kontekście niedozwolonych klauzul umownych najczęściej sprzeczność z dobrymi obyczajami będzie występować w sytuacji, gdy dane postanowienie umowne narusza stan równowagi kontraktowej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem (tak Sikorski/Ruchała Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1-449¹¹, red. prof. dr hab. Maciej Gutowski, 2016, C.H.Beck Wydanie 1).

Naruszenie interesów konsumentów może dotyczyć interesów o różnym charakterze, choć zwykle będą to interesy o charakterze ekonomicznym. (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 768). Naruszenie interesów powinno mieć charakter rażący, co ma miejsce wówczas gdy postanowienie umowne w sposób znaczący odbiega od uczciwego sposobu ukształtowania praw i obowiązków stron umowy.

Dla oceny, czy doszło do rażącego naruszenia interesów należy zbadać w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w mniej korzystnej sytuacji. Z kolei ustalenie czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie "dobrej wiary" w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13) istotne jest czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. ETS z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, Aziz, pkt 68 i 69, powołany za P. Mikłaszewicz, Kodeks cywilny. Komentarz, red. dr Konrad Osajda, 2015, C.H.Beck, Wydanie 13). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem takie działania, które zmierzają do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron [tak M. Śmigiel, Wzorce umów; I. Wesołowska, Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta, red. C.Banasiński, Warszawa 2004, s. 180.)

Worzec umowny oceniany w sprawie niniejszej kształtował obowiązki powów w sposób niezgodny z zasadą równorzędności stron i jednocześnie został wprowadzony do umowy w takich okolicznościach, że konsument w chwili podpisania umowy nie miał możliwości ocenić jego ekonomicznych skutków. Konsument ponosił cały ciężar ekonomiczny zawarcia umowy ubezpieczenia, choć kontrahent nie przedstawił mu ani warunków opłacanej ochrony ubezpieczeniowej, ani skutków wypłaty świadczenia z ubezpieczenia dla kredytobiorcy.

Jak trafnie podniesiono w uzasadnieniu powoływanego już wyroku z dnia 24 sierpnia 2012 r (sygn. akt XVII AmC 2600/11) zapisy nakładające na konsumentów obowiązek ponoszenia kosztów umowy ubezpieczenia w sytuacji, w której nie są oni ani stroną tej umowy ani uposażonymi z tytułu przedmiotowego ubezpieczenia, nie mogą zostać uznane za wiążące. Dalszą przyczyną stwierdzenia abuzywności przy abstrakcyjnej kontroli wzorca było ustalenie, że w jego treści nie zdefiniowano pojęć umożliwiających wyliczenia wysokości świadczenia obciążającego klienta. Nadto wzorzec nie zawiera postanowień wskazujących jakie inne zdarzenie poza całkowitą spłatą kredytu będzie powodować zakończenie okresu ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy podziela w całości powyższą argumentację. Również zdaniem Sądu Okręgowego zakwestionowane postanowienie umowne jest abuzywne z uwagi na jego treść. Obowiązki i uprawnienia stron przy realizacji zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego stanu zostały ukształtowane w taki sposób, że cały ekonomiczny ciężar uzyskania i realizacji tego zabezpieczenia ponosi konsument. Treść postanowienia wykluczała ekwiwalentność świadczeń stron przy realizacji przyjętego zabezpieczenia. Nie jest uczciwym sposobem ukształtowania praw i obowiązków stron umowy narzucenie kredytobiorcy obowiązku poniesienia całości kosztów zabezpieczenia wykonania przez niego umowy w sytuacji gdy w ekonomicznym interesie obu stron jest pozyskanie i utrzymanie zabezpieczenia gwarantującego zawarcie i wykonanie umowy kredytu. Poniesienie całości kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu przez konsumenta stawiała go w oczywście niekorzystnej sytuacji, więc nie mogło być wątpliwości, co do rażącego charakteru naruszenia jego interesów.

Ocena ekwiwalentności świadczeń w trybie przesłanek zachowania dobrych obyczajów i ukształtowania treści umowy bez rażącego naruszenia interesów konsumenta odbywa się przy założeniu, że obie strony umowy znajdują się w sytuacji równowagi kontraktowej. Czyli Bank jako kredytodawca ma wolę udzielenia kredytu w wysokości wskazanej przez kredytobiorcę za określonym wynagrodzeniem, a konsument jako kredytobiorca ma wolę uzyskania kredytu w określonej wysokości za zapłatą ustalonego przez kredytodawcę wynagrodzenia. Abstrakcyjność ocenianej relacji opiera się na założeniu, że Bank jako ekonomicznie silniejsza strona, mająca do zaoferowania świadczenie o charakterze bardziej pożądanym i mniej dostępnym nie wykorzystuje tej sytuacji przy ustaleniu warunków umowy. Inaczej rzecz ujmując zakłada się, że kredytobiorca przyjął by tylko takie warunki umowy korzystne dla banku, które poprawiałyby w jakimś aspekcie także jego sytuację.

Bank traktujący konsumenta jako równorzędnego partnera kontraktowego w sposób sprawiedliwy i słuszny, nie mógłby zakładać, iż konsument zgodził się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji prowadzonych na warunkach zapewniających mu realny wpływ na treść wzorca. Racjonalnie działający podmiot prowadzący negocjacje w warunkach zapewniających równowagę stron, nie zgodziłby się na poniesienie całości kosztów ubezpieczenia ryzyka działalności drugiej strony, bez jakiegokolwiek zmniejszenia swoich obowiązków lub uzyskania dodatkowych uprawnień. Tym bardziej nieracjonalnym byłby zgodzenie się na poniesienie całości kosztów ubezpieczenia działalności drugiej strony umowy w sytuacji zaniechania udzielenia jakichkolwiek informacji o skutkach działania tego ubezpieczenia.

Dlatego naruszeniem dobrych obyczajów było już samo zaniechanie niezapoznania kredytobiorcy ze skutkami zawarcia umowy ubezpieczenia, którą w całości finansował. Brak wiedzy na temat warunków ochrony udzielanej bankowi był szczególnie istotny w kontekście skutków wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy w razie realizacji obowiązków z ubezpieczenia. Trudno o dobitniejszy przykład nieekwiwalentności i nierównowagi pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem niż oceniane postanowienie, które pozwanemu przynosiło same korzyści, a powodowi jedynie obciążenie finansowe. Jedynym beneficjentem ubezpieczenia pozostawał pozwany, który jako ubezpieczony uzyskał pewne, łatwe i szybkie w realizacji zabezpieczenie płatności kredytu w sytuacji niewypłacalności powoda.

Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego postanowienie umowne nakładające na powoda obowiązek opłacenia całości składki ubezpieczenia niskiego wkładu zawartego przez i na rzecz pozwanego było postanowieniem zarówno sprzecznym z dobrymi obyczajami - skoro nie traktowało konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny - jak i rażąco naruszającym interesy – skoro kształtowało stosunki zobowiązaniowe niezgodnie z zasadą równorzędności stron.

Sąd nie podzielił natomiast argumentacji pozwanego według której korzyścią konsumenta z zawarcia nieekwiwalentnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu był sam fakt zawarcia umowy kredytowej. Takiego twierdzenie nie można przede wszystkim pogodzić z ustawowym obowiązkiem kształtowania stosunków umownych bez niedozwolonych postanowień z konsumentem. Bank jako silniejsza strona stosunku umownego nie może ukształtować warunków udzielenia kredytu w sposób naruszający zasady z art. 385¹ k.c. z uzasadnieniem konieczności zabezpieczenia ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej wyłącznie na koszt kredytobiorcy. Świadczeniem ekwiwalentnym dla udzielenia kredytobiorcy kredytu w określonej wysokości było ustanie obowiązku zapłaty wynagrodzenia, czyli odsetek umownych od całej tej kwoty kredytu. Zapłata za uzyskanie przez bank ubezpieczenia niskiego wkładu w żaden sposób nie obniżyła wysokość odsetek stanowiących wynagrodzenie banku. Łączna wartość tych odsetek przy tak długim okresie kredytowania mogła zbliżyć się do wartości kwoty udzielonego kredytu. Przy tak znacznej wartości wynagrodzenia za korzystanie z kredytu nieracjonalnym jest twierdzenie, że klient z uwagi na wartość udzielonego kredytu ma jeszcze ponosić dodatkowe ciężary.

Sąd Okręgowy nie kwestionuje samej dopuszczalności i skuteczności korzystania z ubezpieczenia niskiego wkładu jako formy zabezpieczenia spełnienia części świadczenia z umowy kredytu, ale uznaje za abuzywne co do treści, te postanowienia umowy, według których kosztów zabezpieczenia ponosi w całości konsument. Bank wprawdzie obszernie uzasadniał, dlaczego z punktu widzenia jego interesów, w ramach zasad prowadzonej działalności

gospodarczej zasadne jest ubezpieczenie tzw. „kredytów z niskim wkładem własnym”, jednak w żaden sposób nie wykazał powodów obciążania całymi kosztami tego zabezpieczenia klientów banku, którzy nie korzystają z żadnej ochrony w ramach tego zabezpieczenia. Sam Bank wielokrotnie podkreślał, że kredytobiorca nie był stroną umowy ubezpieczenia, nie mógł więc też uzyskać w związku z zapłatą „składki” żadnych korzyści. Umowa ubezpieczenia zaspokajała wyłącznie interesy Banku w ten sposób, że część udzielonej kwoty kredytu zwrócona miała być przez ubezpieczyciela w razie zaprzestania spłaty przez kredytobiorcę, przez co ubezpieczyciel wchodził w prawa zaspokojono banku, a kredytobiorca był zobowiązany do spłaty tej części kredytu na rzecz ubezpieczyciela a nie banku.

Ukształtowanie tego rodzaju zabezpieczenia na koszt kredytobiorcy nie wiązała się jednak z uzyskaniem przez niego tańszego kredytu, choćby w zabezpieczonej ubezpieczeniem części, choć powszechnie znaną okolicznością przy ustaleniu warunków umowy kredytowej jest to, że zmniejszenie ryzyka straty po stronie kredytodawcy przekłada się na obniżenie kosztów ponoszonych z tytułu korzystania z kredytu przez kredytobiorcę. Poniesienie przez kredytobiorcę całego kosztu ubezpieczenia banku nie przełożyło się w żaden sposób na obniżenie kosztów kredytu - bank ustalał wysokość odsetek umownych - czyli swojego wynagrodzenia - od całej kwoty takiego kredytu na wyższym poziomie w stosunku do kredytów nie zabezpieczonych w ten sposób, gdzie kredytobiorcy wydatkowali środki własne odpowiadające co najmniej 20% inwestycji. Bank mimo uzyskania pełnego zabezpieczenia spłaty 20% kwoty kredytu, dalej traktował tego rodzaju kredyt jako kredyt podwyższonego ryzyka, ustalając dla całości kwoty kredytu oprocentowanie najwyższe z oferowanych.

Tymczasem opłacona przez konsumenta forma zabezpieczenia 20% udzielonego kredytu była dla Banku najkorzystniejszą formą zabezpieczenia ze wszystkich zastosowanych przy niniejszej umowie. Bank nie ponosił żadnych kosztów własnych ani przy zawarciu tego zabezpieczenia, ani przy jego realizacji. Dla realizacji zabezpieczenia tego rodzaju Bank nie musi prowadzić egzekucji z przedmiotu zabezpieczenia, co łączy się nie tylko z koniecznością poniesienia kosztów ale i długim okresem oczekiwania na ich uzyskanie. Bank mógł odzyskać 20% kwoty udzielonego kredytu bez spieniężania przedmiotu zabezpieczenia, co oznaczało też, że nie ponosi żadnego ryzyka spadku wartości przedmiotu zabezpieczenia. Przy kredytach udzielonych z 20% wkładem własnym kredytobiorcy, spadek wartości przedmiotu zabezpieczenia ponad 20% (a spadek cen na tym poziomie jest okolicznością jak najbardziej możliwą), oznaczał, że bank nie miał zabezpieczenia rzeczowego odpowiadającego wartości całej kwoty udzielonego kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego o ekwiwalentność świadczenia przy korzystaniu z tego rodzaju zabezpieczenia można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby poniesienie kosztów ubezpieczenia skutkowało dla kredytobiorcy uzyskaniem niższego oprocentowania kredytu, co najmniej w zabezpieczonej części, lub gdyby w kosztach uzyskania zabezpieczenia partycypowałby również Bank, albo gdyby opłacone przez kredytobiorcę zabezpieczenie zmniejszyło zakres lub ciężar ustanowienia innych zabezpieczeń.

Dla zachowania równowagi kontraktowej zysk Banku z tytułu pobrania większego wynagrodzenia w postaci wyższego oprocentowania od wyższej kwoty udzielonego kredytu musi odpowiadać partycypacji w kosztach uzyskania zabezpieczenia, które umożliwia ukształtowanie umowy kredytu na takich warunkach.

Ubezpieczenie niskiego wkładu jest formą zabezpieczenia, którego koszt klient poniósł bezzwrotnie. Z zapłatą całej ceny za ubezpieczenie nie wiąże się ustanowienie zabezpieczenia, którego realizacja nie doprowadzi do zwolnienia kredytobiorcę z długu. W przypadku zabezpieczenia rzeczowego (hipoteki) zaspokojenie z przedmiotu zabezpieczenia skutkuje jednocześnie wygaśnięciem zobowiązania dłużnika. Natomiast przy realizacji ubezpieczenia na rzecz Banku kredytobiorca nie zwalnia się z długu, ulega zmianie tylko jego wierzyciel. Dlatego regułę ponoszenia kosztów ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego przez dającego zabezpieczenia nie można przenosić na reguły ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Z realizacji ubezpieczenia niskiego wkładu dłużnik nie uzyskuje żadnych ekonomicznych korzyści.

Niezależnie od powyższego, dodać należy, że ustanowienie omawianego zabezpieczenia w żaden sposób nie obniżyło wymogów co do form i treści innych zabezpieczeń przedstawionych przez kredytobiorcę. W szczególności suma

hipoteki ustanowionej na nieruchomości nie została obniżona o wartość kwoty, której zwrot został zagwarantowany ubezpieczeniem niskiego wkładu.

W sytuacji, gdy Bank nie uczestniczy w kosztach ubezpieczenia kredytu umożliwiającego ustalenie i pobranie wysokiego wynagrodzenia, przerzuca koszty prowadzenia swej działalności na swego klienta, który w całości finansuje uzyskanie przez bank zabezpieczenia to postanowienia umowne ustalające taki rozkład ciężaru kosztów zabezpieczenia warunkującego tak uzyskanie jak i udzielenie kredytu, jest postanowieniem zarówno sprzecznym z dobrymi obyczajami (nietraktującym konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny) jak i rażąco naruszającym jego interesy (kształtującym stosunki zobowiązaniowe niezgodnie z zasadą równorzędności stron).

Na ustalenie abuzywności omawianego postanowienia z uwagi na treść nie mają żadnego znaczenia ustalone w sprawie niniejszej okoliczności zawarcia umowy. Jak to już wyżej zostało wyjaśnione sposób zawarcia umowy może być istotny przy badaniu przesłanki indywidualnego uzgodnienia, a nie przy badaniu przesłanek abuzywności z uwagi na treść postanowienia. Wyrażenie przez konsumenta zgody na zawarcie umowy o określonej treści nie jest negatywną przesłanką ustalenia niezwiązania postanowieniami nieuzgodnionymi indywidualnie kształtującymi prawa i obowiązki w sposób spreczny z dobrymi obyczajami, oraz rażąco naruszającymi jego interesy. Oczywistym jest, że skoro doszło do zawarcia umowy o określonej treści i związania wzorcem ustalonym przez Bank konsument musiał wyrazić zgodę na zawarcie umowy i uzyskać wiedzę o treści wzorca w sposób umożliwiający ustalenie go tym wzorcem (art. 384 k.c.). Kwestie dotyczące skutku związania umową na warunkach ustalonych we wzorcu są całkowicie niezależne od okoliczności istotnych dla ustalenia abuzywności danego postanowienia z uwagi na treść. Bezprzedmiotowym jest badanie przesłanek abuzywności postanowienia dla którego inkorporowanie do umowy konsument nie wyraził zgody, bo w tej sytuacji nie doszło w ogóle do zawarcia umowy jako zgodnego oświadczenia stron i związania stron postanowieniami wzorca. To właśnie zawarcie umowy na warunkach ustalonych na skutek korzystania ze wzorca otwiera możliwość badania nierównowagi kontraktowej wynikającej z treści tego wzorca. Podnoszenie przy ocenie treści umowy argumentu dotyczącego okoliczności jej zawarcia w postaci zapoznania się przez konsumenta z treścią wzorca i wyrażeniem zgody na jego zastosowanie (zgoda na ponoszenie wszelkich kosztów zabezpieczeń ustalonych według treści wzorca umownego inkorporowanego do umowy) wskazuje na niezrozumienie przesłanek umożliwiających badanie i stwierdzenie abuzywności zgodnie z art. 385¹ § 1 k.p.c.

Dlatego nie miały znaczenia przy badaniu trzeciej przesłanki abuzywności – z uwagi na treść wzorca - okoliczności dotyczące sposobu zapoznania konsumenta, uzyskanie akceptacji dla tej treści postanowienia, motywy jakim kierował się konsument wyrażając zgodę na przyjęcie tego rodzaju zabezpieczenia, to czy jego sytuacja ekonomiczna dawała możliwość poniesienia kosztów inwestycji w części z własnych środków czy nie. Jak jeszcze raz podkreślić należy - strony mogły ukształtować stosunek umowny przy wykorzystaniu tej formy zabezpieczenia, ale tylko przy zachowaniu zasady ekwiwalentności rozkładu ciężaru kosztów jego poniesienia, lub w sytuacji gdy skutek obciążenia tymi kosztami w całości konsumenta byłby rezultatem negocjacji prowadzonych na warunkach zapewniających klientowi realny wpływ na treść wzorca. Jak już wyżej zostało wyjaśnione, możliwość zapoznania się z treścią umowy kredytu oraz regulaminem, którego postanowienia inkorporowano nie oznacza, że zostały z konsumentem uzgodnione indywidualnie.

Podsumowując powyższą część rozważań, należy stwierdzić, iż treść powołanych przez skarżącego w apelacji dokumentów w żaden sposób nie wpływa na ustalenie abuzywności postanowień umownych w przedmiocie obciążenia konsumenta całym kosztem ubezpieczenia realizującego interes ekonomiczny banku.

Zarzut apelacji wskazujący na naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 6 k.c. jest również chybiony. Ustalenie, że treść § 3 ust. 3 umowy kredytu w zakresie objęcia części kredytu ochrona ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu rażąco narusza jego interes i jest spreczny z dobrymi obyczajami wiązało się z oceną prawną a nie ustaleniami stanu faktycznego. Ustalenia dotyczące sposobu zawarcia umowy były istotne tylko przy ocenie przesłanki indywidualnego uzgodnienia. W tym przedmiocie ciężar dowodu spoczywał na pozwanym (art. 385¹ § 4 k.c.), który nie

przedstawił żadnego dowodu na okoliczność prowadzenia negocjacji na warunkach dających konsumentowi realną możliwość kształtowania treści postanowień dotyczących ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu.

W świetle powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd I instancji zasadnie ocenił, iż uiszczenie przez powodów na rzecz pozwanego łącznie kwoty 5.733,09 zł stanowiło świadczenie nienależne, w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. albowiem wskutek uznania postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytowej za klauzulę abuzywną doszło do upadku podstawy do pobrania składek tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu zgodnie z art. 385¹§1 k.c. (postanowienie nie wiązało konsumenta), a tym samym spełniły się przesłanki uzasadniające dokonanie zwrotu przez bank nienależnie uzyskanej kwoty. Strona pozwana uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powodów kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane od powodów kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zatem, w zakresie tych kosztów, świadczenie spełnione przez powodów na rzecz pozwanego banku stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

Prawidłowo zatem zasądził Sąd Rejonowy od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów dochodzoną przez nich kwotę, przy czym należy zauważyć, iż jej wysokość i sposób wyliczenia nie były w apelacji kwestionowane.

Z tych wszystkich wskazanych wyżej względów apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

SSO Ewa Cylc SSO Joanna Staszewska SSR del. Katarzyna Małyśa